NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.
Rok VIII. Kraków, niedziela 18 października 1925 Nr. 231

NOWY DZIENNIK

Adr... ...stracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
... ...czekowe P. K. O. w Krakowie 400.650.
Wydawnictwo „NOWY DZIENNIK".
Wa... ...leży nadsyłać wprost do Administracji.
...ane Redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopis... ...e zwraca. Za inseraty Redakcja nie odpowiada.
Redaktor nacz... ...y przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·60, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacye Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

Bez złudzeń - bez obawy

Kraków, 17 października.

(Th.) W Locarno nie szło gładko i nie skończy się z takim efektem, jak sangwiniczna nasza prasa przepowiadała. To było do przewidzenia. Gdyby nie świadome lub nieświadome złudzenia, na które nastrojona była od samego początku i przez cały czas trwania konferencji w Locarno, duża część naszej prasy, nie doznalibyśmy teraz bądźcobądź bolesnego rozczarowania. Do rozbudzenia szkodliwych złudzeń przyczyniła się niewątpliwie impreza z Cziczerinem, o której już wtedy, w chwili gorącego entuzjazmu, mówiliśmy, że wzmocni ona raczej stanowisko Niemiec w Locarno. Rzecz jasna — cień olbrzyma padł na kontrahentów koalicyjnych. Traktat w Rapallo był z pewnością jednem z najgenjalniejszych posunięć dyplomatycznych, które zrobił Rathenau, i od tej chwili pozycja Niemiec wzmacniała się w Europie niemal z dnia na dzień. Do tego wzmocnienia tak samo przyczynił się też w dużej mierze — Poincare. Jego nieszczęśliwa brawura — w polityce najmniej właściwa i celowa strategja — nad Ruhrą musiała doprowadzić do zupełnego bankructwa, a tem samem do wzmocnienia przeciwnika.

Nie wolno przeoczyć faktów w polityce. Faktem takim jawnym, którego strusia polityka szczególnie u nas widzieć nie chce, — jest przedewszystkiem zupełnie wyraźny protektorat, jaki Anglja objęła nad Niemcami. Anglja chce koniecznie widzieć i mieć silne Niemcy, a chce je mieć, rzecz jasna, w swojej orbicie, w swojej sferze wpływów. A Francja jest pomimo wszystko za słaba, ażeby się przeciwstawić skutecznie skoncentrowanej woli całego narodu angielskiego. Mówimy: całego narodu angielskiego, bo przecież kilkakrotne zmiany rządu we Wielkiej Brytanji, od liberałów poprzez socjalistów do konserwatystów, nie zmieniły zasadniczego kierunku polityki angielskiej. Może konserwatyści trochę mocniej osładzają Francuzom gorzkie pigułki, ale ich nie oszczędzają i podawają im je we wcale dużych dawkach.

A może nie będzie zbyt śmiałem twierdzenie, że za Anglją stoi w tym rozdziale między narodowej polityki — Ameryka. Jak długo Niemcy nie płaciły swoich długów, miały Amerykę przeciw sobie. Ameryka bowiem jest na tym punkcie szczególnie wrażliwa. Ale przeciw regularnie płacącym Niemcom bankier amerykański nie ma żadnych objekcyj i może sobie pozwolić na to, by być bardzo wspaniałomyślnym i przebaczającym, szczególnie, jeżeli koszta ma płacić ktoś inny.

Z tego zestawienia sił wynika prosty wniosek, że Niemcy poszły do Locarno bardzo silne i musiały odnieść znaczne zwycięstwo. Francja dziś nie może pozwolić na zbytek silnej pięści, skoro jej finanse są nadwerężone, a długi amerykańskie mocno gniotą. Marokko i Syrja także chyba sił nie przysparzają. Nasza prasa zawsze się łudziła, że dla Niemiec Locarno jest konieczniejsze, aniżeli dla Francji. Prawdą natomiast jest, że właśnie Francja musi mieć spokój i zabezpieczenie przed wojną na długi okres, ażeby się na nowo uporządkować. Niemcy, zaś prowadząc wyjątkowo politykę mądrą, może z dyktatu i nauki Anglików, odrazu okazywali ustępliwość w stronę francuską, ażeby sobie zapewnić większą swobodę na Wschodzie.

P. Skrzyński tedy, pomimo dużego zasobu politycznej rozwagi i ostrożności, znalazł się w sytuacji niemal zupełnego osamotnienia. Nawet Czesi, którzy zresztą nie są wcale zagrożeni, opuścili go. Rzecz jasna, że nie mógł on postawić na swojem i nie mógł przeszkodzić uchyleniu ważnego dla nas artykułu 16., tak samo, jak nie mógł przeforsować gwarancji francuskiej dla paktu arbitrażowego.

Musiało tedy nastąpić to, co nastąpiło, lub lada chwila nastąpi. Zasadnicze nasze postulaty nie zostały spełnione.

Czy wobec tego mamy powód do obawy, do zdenerwowania?

Sądzimy, że nie. Polska musi prowadzić konsekwentnie, bez najdrobniejszego odchylenia, politykę pokojową. A prowadząc taką politykę nie jest i nie będzie narażoną na żadne napaści z niczyjej strony. Nie wyobrażamy sobie, ażeby Niemcy mogły mieć ochotę na długi, bardzo długi jeszcze okres czasu poruszać na terenie międzynarodowym kwestję swoich wschodnich granic. A najmniej należy się obawiać wszczęcia kroków nieprzyjacielskich w tej sprawie ze strony Niemiec. Chyba na długie dziesiątki lat świat będzie miał taki żywiołowy wstręt do wojny, że nikomu nie zechce się o wojnie nawet myśleć.

Istotnie mamy odwagę wyrazić najgłębsze przeświadczenie, choćby „realni" nasi politycy mieli się w tem dopatrzeć jakiegoś śmiesznego neo-romantyzmu, że Polska pokojowa nie ma powodu do żadnej zgoła obawy z jakiejkolwiek strony.

Polska pokojowa i — demokratyczna, szczerze demokratyczna.

Trudno — takie jest nasze zdanie: Pozycja Polski na świecie zależy nie tyle od zręcznej czy mniej zręcznej polityki zagranicznej, ile od jej polityki wewnętrznej. Polska, leżąca między dwoma olbrzymami, nie bardzo dla niej przyjaźnie usposobionymi, może dla swojej obrony mieć tylko jedną skuteczną broń: sympatję całego świata, sympatję demokracji zachodniej, która, pomimo swoich własnych niedomagań, kieruje światem i żąda pewnej, mocno zakreślonej linji politycznej. Demokracja zachodnia, choćby miała niemało fałszu i obłudy sama w sobie, jednak od tych, którzy od niej są zależni, żąda pełnego dotrzymania i spełnienia zobowiązań międzynarodowych, nietylko materjalnych, ale i moralnych. Na tę drogę musi Polska pójść z pełną decyzją.

Locarno nie powinno dla nas być powodem do nerwowych odruchów, źródłem jakichś obaw, ale bodźcem do prowadzenia polityki szczerze demokratycznej, polegającej na pełnej równości wszystkich obywateli i pełnej sprawiedliwości.

Polska, jako centrum prawdziwej demokratycznej kultury mieć będzie swoje najpewniejsze zabezpieczenie w tem, że jest ona europejską koniecznością, której naruszać bezkarnie nie będzie wolno.

Porozumienie w sprawie traktatów arbitrażowych

Locarno. 16 10. PAT. Po długich naradach rzeczoznawcy prawnicy doszli wczoraj do porozumienia w sprawie traktatów arbitrażowych. Formuła ta zostanie następnie przedstawiona ministrom zainteresowanych krajów do zatwierdzenia. Minister Skrzyński akceptował wspomnianą formułę.

Podpisanie układów w grudniu

Paryż, 16 10. PAT. Sprawozdawca „Quotidien" w Locarno dowiaduje się, że w grudniu zbierze się konferencja mająca na celu podpisanie przyjętych w Locarno układów.

Przedstawiciel Ligi nar. w Genewie

Wiedeń, 16. 10 PAT. Tagblatt donosi z Locarno: Od wczoraj bawi w Locarno reprezentant sekretarjatu Ligi narodów, którego zadaniem będzie nawiązanie kontaktu z delegacjami w sprawie bliskiego wstąpienia Niemiec do Ligi narodów.

W sobotę zakończenie konferencji

Locarno, 16. 10 PAT. Tel. Comp. Delegacja francuska i angielska zamówiły na sobotę wieczór godz. 5 sleepingi, celem powrotu do Paryża, ewentuanie do Londynu. Z tego wnioskować należy, że delegacje sojusznicze zdecydowane są zakończyć konferencję ostatecznie w sobotę przedpołudniem.

Niemcy przystąpiły do reńskiego paktu bezpieczeństwa

Locarno. 16 10. PAT. Na wczorajszem niesłychanie doniosłem posiedzeniu konferencji delegacja niemiecka zgłosiła imieniem Rzeszy przystąpienie do projektu reńskiego paktu bezpieczeństwa. Następnie w obecności delegatów Polski i Czechosłowacji wysłuchała sprawozdania rzeczoznawców prawnych w sprawie układów arbitrażowych francusko-niemieckich i belgijsko-niemieckich. Oba układy zostały przyjęte.

Następnie minister Benesz przedstawił dotychczasowy stan rokowań nad opracowaniem konwencji arbitrażowej pomiędzy Rzeszą a Czechosłowacją. Redakcja tych konwencyj posuwa się szybko.

Historyczny moment

Wiedeń, 16. 10. PAT. „Abendblatt" donosi z Paryża: „Petit Parisien" uważa wczorajszy dzień konferencji, jako najbardziej ważną datę historyczną od czasu zawarcia zawieszenia broni.

Gratulacje dla Chamberlaina z okazji urodzin

Wiedeń, 16 10. „N. Fr. Presse" donosi z Locarno: Podczas dzisiejszych urodzin Chamberlaina wręczył Briand imieniem delegacji francuskiej Chamberlainowi złotą papierośnicę z okazji urodzin. Także i Mussolini zjawił się w hotelu i gratulował Chamberlainowi. Również i inne delegacje złożyły Chamberlainowi gratulacje.

Sytuacja polityczna

Min. Sikorski kandydatem na premjera. — Piast wysuwa kandydaturę Skulskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16. 10. Sin. Punkt ciężkości sytuacji politycznej zależy nadal od wiadomości z Locarno. Marszałek Rataj w poszukiwaniu zastępcy premjera Grabskiego, wystosował list do min. spraw wojsk. Sikorskiego. Odpowiedź min. Sikorskiego obiegła dziś popołudniu wszystkie kluby. Brzmi ona, iż min. Sikorski jest przeciwny utworzeniu nowego gabinetu. Gdyby jednak miał zostać szefem gabinetu, to p. **Grabski musiałby zostać ministrem skarbu**, bo w przeciwnym razie, byłoby to uznanie wobec zagranicy, że nasza dotychczasowa polityka skarbowa zostaje przekreślona. Dalej pisze p. min. Sikorski, że tworzenie nowego gabinetu **musiałoby się oprzeć o kluby lewicowe**.

Z kół zbliżonych do Piasta donoszą, jakoby Piastowcy mieli zamiar wysunąć kandydaturę **L. Skulskiego**, wiceprezesa stronnictwa na premjera. Kandydatura ta cieszy się podobno poparciem p. Korfantego i jego najbliższego otoczenia w klubie Ch.D.

W każdym razie w obecnej sytuacji żaden z klubów sejmowych nie zdradza chęci wzięcia na siebie odpowiedzialności za obalenie rządu.

Sejm zbierze się dnia 20 b. m.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16. 10 Sin. Sejmowa komisja skarbowa pod przewodnictwem posła Byrki rozpatrywała w dalszym ciągu projekt ustawy o opłatach stemplowych i przyjęła bez większych zmian rozdział 21 traktujący o opłatach, rozdział 22 o wekslach, rozdział 23 o przekazach i tp. pismach, rozdział 24 o umowach majątkowych małżonków. Bardzo ożywioną dyskusję wywołała sprawa ostemplowania weksli wystawianych zagranicą i przywiezionych do Polski. Komisja zleciła posłowi Michalskiemu (Ch. D.) i przedstawicielom rządu odbycie w tej sprawie specjalnej konferencji z zarządem Banku Polskiego, poczem sprawa ta będzie ostatecznie załatwiona.

Termin najbliższego posiedzenia Sejmu został oznaczony na wtorek 20 bm. na godzinę 11 przedpołudniem. Porządek dzienny przewiduje **dyskusję nad exposé premjera Grabskiego**, pierwsze czytanie trzech projektów ustaw sanacyjnych, pierwsze czytanie projektu ustawy o radzie gospodarczej.

Minister Klarner o polityce przywozowej i celnej

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 16. 10 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji handlowo przemysłowej referował min. Klarner zagadnienia polityki przywozowej i celnej. Min. wskazał, że w pierwszem półroczu br. budżet handlowy był ujemny w wysokości 400 miljonów złotych, prócz Rosji i Rumunji mieliśmy z wszystkiemi państwami bilans handlowy ujemny. Obecnie istnieją cztery listy ograniczające import. Dwie odwetowe, które zostaną cofnięte, gdy stosunki z Niemcami ulegną zmianie. Z 8 października istnieje stara lista luksusowa. Reglamentacja przywozu jest rzeczą przykrą ale wymaga tego sytuacja.

W dyskusji brało udział szereg mowców m. in. pos. Wiślicki (Koło Żydowskie) zwrócił uwagę na fatalną politykę importową. Prócz komisji przywozu i wywozu istnieją jeszcze inne źródła, skąd można otrzymać pozwolenie na import. Niektóre placówki zagraniczne udzielają tych pozwoleń eksporterom zagranicznym, którzy korzystają w ten sposób z ulg celnych na niekorzyść naszych importerów. Mowca przytacza cały szereg faktów świadczących o tem, że w polityce importowej dzieją się rzeczy, jakie nie powinny mieć miejsca.

Zakończenie konferencji w Locarno

Podpisanie 8 układów. — Uzyskano porozumienie we wszystkich spornych kwestjach.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 16 10. (D) Z Locarno donoszą: Wbrew przewidywaniom, że konferencja zostanie ukończona jutro w sobotę, udało się zamknięcie konferencji przyspieszyć o dzień.

Dziś popołudniu o godzinie czwartej zaczęło się posiedzenie plenarne, na którem przystąpiono do parafowania poszczególnych układów i do podpisania zawartych traktatów. Układów ogółem zawarto osiem. Pięć układów między Niemcami, a sojusznikami, dwa układy w sprawie paktu wschodniego i układ między Francją a Czechosłowacją.

W osobnym protokole podpisano przyrzeczenia sojuszników, poczynione Niemcom w sprawie opróżnienia obszarów okupowanych, zniesienia kontroli wojskowej, Schupo i in.

Poszczególni ministrowie podpisali umowę pierwszą literą swych nazwisk, a ostateczne podpisanie, które nastąpić ma w Londynie, zależy od zgody parlamentów państw, biorących udział w konferencji. Na ostatniem posiedzeniu wziął udział również Mussolini, który złożył swój podpis imieniem Włoch.

Niespodzianką było, że sprawa paktu wschodniego, o której spodziewano się, że wywoła większe trudności, dała się na dzisiejszem posiedzeniu prawników ugodowo załatwić.

Posiedzenie Rady Ligi nar.

Wiedeń, 16 10. (D) W dniu 7 grudnia odbędzie się posiedzenie Rady Ligi Narodów dla przyjęcia Niemiec. W następnym tygodniu odbędzie się przyjęcie Niemiec do Ligi narodów.

Burzliwe sceny w prusk. im Landtagu

Telefonem od naszego korespondenta.

Berlin, 16 10. (T) W pruskim Landstagu miały dziś miejsce skandaliczne sceny. Poseł Gieseler zarzucił pruskiemu ministrowi spraw wewnętrznych, że postępowaniem swojem przynosi wstyd rządowi. Miał mianowicie zostać aresztowanym w czasie pobytu swego we Wiedniu w chwili, kiedy piany awanturował się po Mariahilfestrasse z dwiema prostytutkami. To oświadczenie posła Gieselera wywołało ogromny tumult. Zaatakowany w ten sposób min. spraw wewnętrznych wstąpił na trybunę i oświadczył, że słowa posła Gieselera są ordynarnem kłamstwem i oszczerstwem.

Sprawa ta znajdzie swój epilog w sądzie.

Sprawa koncesji w komisji opieki społ.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16. 10. Sin. Na posiedzeniu komisji opieki społecznej rozpatrywano dziś sprawę rewizji koncesyj tytoniowych i spirytusowych. Na początku posiedzenia zaprotestował pos. **Frostig (Koło Żydowskie)**, ażeby komisja wbrew regulaminowi uchwaliła wezwanie do rządu bez uprzedniej uchwały Sejmu.

Reprezentanci dyrekcyj monopolów spirytusowego i tytoniowego oświadczyli, że w tym miesiącu zostaną opracowane instrukcje celem rewizji koncesyj, na podstawie materjałów, zebranych przez min. skarbu.

W dyskusji przedstawił pos. Frostig wypadki pokrzywdzenia inwalidów żydowskich i postawił wniosek, ażeby uważać dzisiejsze posiedzenie za informacyjne, na co komisja się zgodziła.

Aeroplan rażony przez piorun

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16. 10 Sin. Samolot linji lotniczej, utrzymującej komunikację między Pragą a Warszawą został dziś uderzony przez piorun. Lotnikowi udało się aparat mimo to doprowadzić do Warszawy.

Tajemnicze zniknięcie litewskiego kurjera dyplomatycznego

Moskwa, 16. 10. PAT. Agencja Sowiecka. Litewski kurjer dyplomatyczny który jechał we wczorajszym pociągu pospiesznym Sebesz-Moskwa, zniknął z pociągu. Pakunki dyplomatyczne i prywatne kurjera zostały natychmiast przesłane poselstwu litewskiemu w Moskwie.

Aresztowanie obywateli węgierskich w Moskwie

Wiedeń, 16. 10 PAT. N. F. Presse donosi z Moskwy: W ostatnich dniach aresztowano tutaj bardzo wielu emigrantów rosyjskich i byłych oficerów węgierskich przybywających tamże. Władze moskiewskie twierdzą, że aresztowani byli szpiegami oraz agentami policji węgierskiej.

Rozwiązanie parlamentu czeskiego

Praga. 16 10. PAT. Na mocy decyzji prezydenta republiki została rozwiązana Izba posłów i senat.

Wizyta Mussoliniego u kancl. Luthra

Locarno. 16 10. PAT. Mussolini złożył dziś przedpołudniem kanclerzowi Lutherowi wizytę. Wizyta ta trwała godzinę. Obaj politycy debatowali o kwestjach będących obecnie przedmiotem konferencji. Kanclerz Rzeszy dr Luther zrewizytuje Mussoliniego jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego. Prawnicy zebrali się dziś rano ponownie celem zrewidowania niemiecko-czechosłowackiego i niemiecko-polskiego układu arbitrażowego.

Locarno. 16. 10. PAT. Mussolini złożył dziś w towarzystwie podsekretarza państwowego Grandiego wizytę angielskiemu i francuskiemu ministrowi spraw zewnętrznych.

Mac Donald we Wiedniu

Wiedeń, 16 10. PAT. Mac Donald przybył dziś do Wiednia w towarzystwie dr Arnolda. Złożył on kanclerzowi Austrji Ramekowi i ministrowi spraw zagranicznych dr Mataji wizytę. Na cześć Mac Donalda wydał dziś kanclerz Austrji w hotelu Imperjal śniadanie, w którym wziął również udział minister spraw zagr. dr Mataja. Mac Donald zatrzyma się we Wiedniu aż do początku następnego tygodnia.

Połączenie radiotelefoniczne Londyn — Nowy Jork

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 16. 10. (D.) Z Londynu donoszą, że tamtejszej radjostacji udało się uzyskać połączenie radjotelefoniczne z Nowym Jorkiem. W najbliższych dniach rozpocznie regularna komunikacja radjotelefoniczna pomiędzy Londynem a Nowym Jorkiem. Opłata jednej rozmowy będzie wynosiła mniej więcej 1 funt szt.

Sensacyjne wiadomości w związku ze sprawą Steigera

Prawdziwy sprawca zamachu - w Berlinie? — Czy to prawda?

Kraków, 16 października.

Dzisiejszy numer warszawskiego „Momentu" przynosi na naczelnem miejscu następujący pilny telegram z Berlina, pod datą 15-go bm. „W Berlinie rozeszła się dzisiaj ze źródła wiarygodnego nadzwyczaj sensacyjna wiadomość, stojąca w związku z zamachem na Prezydenta Rzeczypospolitej polskiej, Wojciechowskiego. A mianowicie: Pewien Ukrainiec nazwiskiem Teofim Olszański przekroczył dnia 2 października 1924, w drodze przez Katowice polsko-niemiecką granicę w Bytomiu. Tam został zatrzymany przez niemieckie organa kontroli granicznej, które chciały go odesłać z powrotem do Polski. Olszański jednak wylegitymował się i oświadczył, że on to w dniu 5 września rzucił bombę na Prezydenta Państwa we Lwowie, a więc jako polityczny przestępca domaga się wpuszczenia do Niemiec i udzielenia mu prawa azylu. Olszański został wówczas przytrzymany przez straż graniczną i aż do dnia 15 października toczyła się korespondencja między niemiecką strażą graniczną a ministerjum spraw zagranicznych w Berlinie, które wkońcu zarządziło zwolnienie Olszańskiego i udzielenie mu prawa azylu. Od dnia 15 października 1924 przebywa Olszański u swego towarzysza partyjnego Nowaka w Berlinie. Za nielegalne przekroczenie granicy został Olszański skazany na grzywnę w kwocie 30 marek niem.

O pobycie Olszańskiego w Berlinie wiedziało ogółem dwóch do trzech ludzi. Obecnie, kiedy rozpoczął się proces Steigera we Lwowie, zwrócił się pewien poseł sejmu niemieckiego, któremu o wypadku doniesiono, do rządu niemieckiego o zaaresztowanie Olszańskiego i opublikowanie tej sprawy. Dzisiaj ma rada gabinetowa zająć się tą kwestją. Wasz korespondent był właśnie wraz z redaktorem „Jüdische Rundschau" w sejmie pruskim, a prezydent policji pozwolił nam ogłosić wiadomość o powyższej sprawie.

Jak mówią, doniesiono o tej aferze Olszańskiego jeszcze w zeszłym roku z Katowic do Lwowa".

Redakcja „Momentu" dodaje od siebie: Sądzimy, że nasze sfery oficjalne zajmą się tą sprawą i sprawdzą niezwłocznie prawdziwość powyższej wiadomości.

Również i dzisiejszy „Hajnt" przynosi w sprawie powyższej analogicznie sensacyjną wiadomość pt. „Czy to prawda?" W zamieszczonej na czele numeru notatce „Hajnta" czytamy:

„Od informatora, który nam jest dobrze znany i do którego mamy pelne zaufanie, otrzymaliśmy wczoraj wiadomości, co do których informator nasz opiera się na innych znanych osobistościach i dokumentach, a mianowicie, że w jednej ze stolic zachodnio-europejskich przebywa obecnie rzeczywisty sprawca zamachu na Prezydenta Wojciechowskiego we Lwowie, w dniu 5. września 1924. Sprawca zamachu, który nie należy do narodowości żydowskiej, nie wypiera się winy. W tamtejszej policji zarejestrowany jest, jako „polityczny emigrant" i z tego powodu znajduje się tam na wolnej stopie.

Nie chcąc przeszkadzać biegowi procesu — pisze „Hajnt" — wstrzymujemy się na razie aż do pewnej chwili z ogłoszeniem dalszych szczegółów o osobie, która miała wykonać zamach, jak i o wszelkich szczegółach i datach, do tego faktu się odnoszących.

Atoli rząd owego państwa, w którem sprawca zamachu obecnie żyje, oświadczył zaufanym osobom, iż rząd polski otrzymał oficjalną wiadomość o przyznaniu się będącego w mowie „emigranta politycznego" do wykonania zamachu".

(Dalsze wiadomości w powyższej sprawie podajemy w dziale telegraficznym).

Mandat Anglji nad Palestyną a Liga nar.

Nowa Biała Księga rządu angielskiego o Palestynie.

Rząd angielski opublikował Białą Księgę o Palestynie, która stanowi uzupełnienie sprawozdania rządu palestyńskiego w sprawie administracji kraju w roku 1924. Nowa Biała Księga zawiera pytania Komisji mandatowej Ligi Narodów, dotyczące żydowskiej siedziby narodowej, „Jewish Agency", emigracji i imigracji itp. oraz odpowiedzi rządu Wielkiej Brytanji.

Na pytanie: „Jakie kroki podjęte zostały, celem utworzenia w Palestynie takich politycznych, administracyjnych i gospodarczych warunków, które umożliwiłyby powstanie siedziby narodowej dla Żydów? Jakie rezultaty osiągnięto już w tej dziedzinie?" —

brzmi odpowiedź: „Rząd palestyński dążył coraz to bardziej w ramach ustawowych i administracyjnych do rozwoju i poprawy istniejących stosunków, mając ciągle na oku jeden cel zasadniczy: bezpieczeństwo wszystkich religij i klas w Palestynie.

Dzięki swej energji i inicjatywie Żydzi potrafili wykorzystać pomyślne warunki, jakie istniały dla rozwoju przemysłu i rolnictwa w kraju. W roku 1924 przybyło do Palestyny 12,856 przychodźców żydowskich. Rząd wydał specjalne zarządzenie, legalizujące inkorporację przedsiębiorstw rolnych barona Edmunda de Rotszylda w Palestynie. Na zasadzie ustawy o stowarzyszeniach zalegalizowano towarzystwo „American Zion Commonwealth" dla rozwoju żydowskiego rolnictwa w Erec Izrael oraz szereg spółdzielni budowlanych i kredytowych. Żydowskie posiadłości ziemskie, nabyte w Palestynie za rządów tureckich i hipotekowane na nazwiska poddanych tureckich, zarejestrowane zostały obecnie na nazwiska istotnych właścicieli".

Dalsze pytania i odpowiedzi dotyczą rozwoju samorządów lokalnych i instytucyj samorządowych.

Sir H. Samuel będzie przemawiał na wiecu sjonistycznym

Londyn. (ŻAT) Dn. 2-go listopada br. w ósmą rocznicę opublikowania słynnej deklaracji Balfoura, odbędzie się w Londynie olbrzymi wiec sjonistyczny. W kołach żydowskich wywołało wielkie zainteresowanie oświadczenie b. Wysokiego Komisarza sir Herberta Samuela, iż wystąpi na wiecu przemówieniem sjonistycznem. Oprócz tego na wiecu wygłoszą przemówienia prof. Weizman i Nahum Sokołow.

Hans Herzl przestał być katolikiem

Londyn. ŻAT. Hans Herzl upoważnił Żydowską Ajencję Telegraficzną do zakomunikowania prasie następującego oświadczenia: „Nie uznaję się już więcej członkiem Kościoła katolickiego".

(Lakoniczna wiadomość powyższa wymaga jeszcze w każdym razie bliższego wyjaśnienia. — Red.).

Ostra odprawa antysemitów przez min. pruskiego

Berlin. (ŻAT) Frakcja niemiecko-narodowa wystąpiła w sejmie pruskim z wnioskiem o wyrażeniu votum nieufności pruskiemu ministrowi spraw wewnętrznych dr. Severingowi. Wniosek motywowany był okolicznością, iż dr. Severing traktuje Żydów ze Wschodniej Europy, przebywających w Prusiech, z wielką pobłażliwością. Minister spraw wewnętrznych Severing odpowiedział na wniosek deutschnationale ostrem przemówieniem, w którem oświadczył, że nie ulęknie się groźb reakcjonistów i w dalszym ciągu kontynuować będzie swą dotychczasową politykę.

Kongres mniejszości narodowych

Z Genewy donoszą:

We czwartek, dnia 15 bm. nastąpiło otwarcie kongresu mniejszości narodowych. Przemówienie powitalne wygłosił w języku francuskim i niemieckim delegat słowiański Wilfan, podkreślając, że na zjeździe reprezentowanych jest 50 miljonów ludzi. Delegat łotewski Scheiman zaznaczył, że walka o prawa narodowe stanowi dalszy ciąg walki o wolność sumienia. Konferencja obecna stanowi zwrotny punkt na drodze ku prawdziwemu pokojowi.

Do prezydjum wybrano Wilfana (Słowieńca), Waszyńczuka (Ukraińca), Jeremicza (Białorusina), Grinbauma, Sierakowskiego i Soellego.

Poseł Jeremicz oświadcza w języku białoruskim, że delegaci Białorusinów i Ukraińców pozostają na zjeździe w charakterze obserwatorów i nie wchodzą do prezydjum, ponieważ na Konferencji wstępnej odrzucono ich wniosek w sprawie rozszerzenia programu w tym sensie, aby rozpatrywane były na zjeździe sprawy narodów mieszkających na zwartem terytorjum i dążących do samookreślenia.

Na posiedzeniu popołudniowem przewodniczący oświadcza, że Ukraińcy Białorusini i Litwini pozostają na konferencji w charakterze obserwatorów. Następnie Schieman wygłosił krótki referat o narodowej tolerancji, poczem odczytana została rezolucja treści następującej: „Wolność narodowo kulturalna zarówno jak wolność religijna musi znaleźć wyraz pozytywnych norm, przyczem każde państwo posiadające mniejszości, musi zapewnić im swobodny rozwój kulturalny i gospodarczy.

Po przemówieniu delegata niemieckiego Czechosłowacji zabrał głos poseł Grinbaum. Zaznaczył na wstępie, że będzie przemawiał w języku narodowym, gdyż nie posiada dostatecznej znajomości francuskiego i niemieckiego. W przemowie w języku hebrajskim Grinbaum powiedział, że dzięki komitetowi delegacyj żydowskich wysunął się problem mniejszości na kongresie pokojowym i znalazł oddźwięk w traktacie wersalskim. „Byliśmy pierwsi, którzy stworzyli blok mniejszości narodowych pragniemy podnieść kwestję mniejszości w Lidze narodów, powołanej do wykonania postanowień traktatów. W imieniu grup żydowskich, Grinbaum popiera rezolucję w nadziei, że stworzy ona platformę do dalszej walki o prawa mniejszości, od których zależy utrwalenie pokoju międzynarodowego".

Karczmarek w imieniu polskiej delegacji oświadcza, że celem zaoszczędzenia czasu będzie przemawiał po niemiecku. Podkreśla on konieczność tego, aby wszystkie państwa uznały prawa mniejszości narodowych.

Następnie przemawiał pos. Pryłucki w języku żydowskim.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

REORGANIZACJA RUCHU SJONISTYCZNEGO W AUSTRJI. Pertraktacje i narady rozmaitych ugrupowań sjonistycznych w Austrji, mające na celu usunięcie kryzysu organizacyjnego w austrjackim ruchu sjonistycznym, posunęły się znacznie naprzód. Spodziewane jest nawet pomyślne rozwiązanie kryzysu. Prawdopodobnie nastąpią zmiany w nowem kierownictwie organizacji sjonistycznej w Austrji.

W sferach sjonistycznych przypuszczają, iż dotychczasowi przywódcy organizacji nie zostaną wybrani do nowej egzekutywy. Oczekiwane jest w najbliższych dniach przybycie do Wiednia specjalnego delegata egzekutywy sjonistycznej. Zadaniem delegata egzekutywy będzie doprowadzenie do porozumienia z grupą secesjonistów dr. Schalita.

ŻYD ODZNACZONY WŁOSKIM KRZYŻEM—KAWALERSKIM. Na wniosek rady ministrów we Włoszech odznaczony został krzyżem kawalerskim korony włoskiej żydowski adwokat Luciano Piazza z Florencji, jeden z najzdolniejszych działaczy na polu społecznem we Włoszech. Adwokat Piazza stoi na czele wielkiej włoskiej kooperatywy budowlanej „La Vittoria" we Florencji i jest zarazem czynnym sjonistą.

ANTYSEMICI (VOELKISCHE) W TURYNGJI rozpoczęli kampanję przeciw przyjmowaniu studentów żydowskich z zagranicy na uniwersytet w Jenie.

WŁAMANIA DO SYNAGÓG BERLIŃSKICH znowu się powtarzają. Ostatnio dokonano włamań w sześciu synagogach.

Z OKAZJI ŚMIERCI HUGONA PREUSSA nadesłali rodzinie zmarłego, depesze kondolencyjne prez. Hindenburg, kanclerz Luther oraz pruski prez. min. dr. Braun który w imieniu rządu pruskiego wyraża głębokie i szczere współczucie, w przekonaniu, iż naród niemiecki stracił w osobie twórcy jego konstytucji jednego z największych swych obywateli.

Delegacja rękodzielników żydowskich u premjera

Delegacja Zjazdu rzemieślników żydowskich w Warszawie przedłożyła p. premjerowi szereg dezyderatów rzemiosła wogóle, a bolączki rzemieślników żydowskich w szczególności. W sprawie państwowej pomocy kredytowej dla rzemieślników p. premjer oświadczył, że mogłoby to tylko być zrealizowane przez jakąś centralną instytucję kredytową, którą też delegacja natychmiast wymieniła.

Sprawę ciężarów podatkowych, specjalnie zaś podatku obrotowego, egzekucji i sprzedaży narzędzi produkcji p. premjer obiecał omówić z odpowiednim urzędnikiem ministerstwa skarbu, celem poczynienia ulg. Przy tej sposobności p. premjer sam uznał za niedopuszczalne pozbawianie wytwórcy jego narzędzi i maszyn, jakoteż uznał za racjonalne żądanie, aby ewent. egzekucja podatku obrotowego za pierwsze półrocze 1925 r. ograniczyła się do wysokości podatku obrotowego za drugie półrocze 1924 r. Wreszcie delegaci szczegółowo omówili sprawę wniesionej do sejmu ustawy przemysłowej tz. dowodu uzdolnienia i cechów przymusowych. P. premjer wyraził się bardzo sceptycznie o realnej wartości egzaminów z uzdolnienia i polecił delegacji złożyć ponownie na piśmie odpowiednio umotywowany memorjał p. ministrowi przemysłu i handlu. Odpis memorjału polecił p. premjer złożyć na swoje ręce.

Walka min. Sikorskiego z marsz. Piłsudskim

Jak wiadomo, między marszałkiem Piłsudskim a ministrem Sikorskim nie bardzo przyjazne panują stosunki. Piłsudski ze zwykłym sobie temperamentem zaatakował Sikorskiego w ostatniej swej książce, zarzucając obecnemu ministrowi wojny, że swego czasu, „zawszył" legjony. Obecnie odwdzięcza się minister Sikorski marszałkowi Piłsudskiemu, skreślając mu pensję pierwszego Marszałka Polski. Sprawa przedstawia się następująco:

W zeszłorocznym preliminarzu (na rok 1925) figuruje pozycja „Marszałek Polski" — i odpowiednia kwota jego uposażenia. Wobec tego zaś, iż marszałek Piłsudski, jak wiadomo, zrzekł się swojej pensji, jako marszałek Polski uważając, iż nie należy mu się ona jako nie biorącemu czynnego udziału w pracach wojska — ministerstwo spraw wojskowych poprostu uznało, iż nie należy umieścić tej pozycji w budżecie Na tem więc miejscu, gdzie figurował w zeszłym roku tytuł „Marszałek Polski" w budżecie na rok 1926 — kazał pan Sikorski poprostu zrobić kreskę.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że krok ten wywoła oburzenie w kołach legjonistów i zwolenników marszałka Piłsudskiego. Wolno bowiem Piłsudskiemu z pensji rezygnować, ale nie wynika z tego, by pozycję tę z budżetu skreślono.

Wystarczy przecież przypomnieć że naprzykład rząd włoski do dziś dnia umieszcza w swoich budżetach stale pozycję 3 i pół miljonów lirów miesięcznie dla papieża, jako ekwiwalent za inkorporowane w swoim czasie do Włoch państwo kościelne. Papież oczywista tej pensji nie pobiera, jednak od dziesiątek lat figuruje ona w budżecie państwa włoskiego.

POLSKA KUPUJE ŁODZIE PODWODNE?

„Daily News" donosi, że rząd polski zakupił 12 łodzi podwodnych we Francji.

Zdaniem powyższego dziennika, Francja sprzedając te łodzie Polsce, pogwałciła umowę waszyngtońską o rozbrojeniu na morzu.

Kobieta jako świadek

Zmarły profesor uniwersytetu lipskiego Dr. P. J. Moebius pisze w znanem dziele „Ueber den psychologischen Schwachsinn des Weibes" (Lipsk 1907, wydanie VIII, str, 28), co następuje:

„Viele weibliche Personen vermögen bei ihren Aussagen über Vergangenes ganz und gar nicht das, was sie wirklich erlebt haben, zu trennen von dem, was sie erlebt zu haben glauben. Solche Erinnerungstäuschungen kommen ja auch bei Männern vor, sind aber bei Weibern viel häufiger und bewirken falsche Aussagen, bei denen jeder dolus fehlt. Zum Teile aus diesem Grunde wurde auf die Zeugenaussagen von Weibern in alten Zeiten wenig oder nichts gegeben. Die Alten übertrieben es nach der einen Richtung, wir übertreiben es nach der anderen, überschätzen das Weib als Zeugin, behandeln sie zu hart als Angeklagte".

KRONIKA.

Kraków, 17 października

FUNDUSZ ODBUDOWY PALESTYNY (KEREN HAJESOD)

Z ramienia Centrali Keren Hajessod dla Polski przybył do Krakowa p. **Dr. Gur- Arje Tarło**, który wystąpi w naszem mieście oraz w szeregu miast prowincjonalnych na zgromadzeniach ludowych, poświęconych akcji na rzecz Keren Hajessod. Dr. Tarło użyczy również swej cennej pomocy przy organizowaniu komitetów i wogóle ożywieniu akcji zbierania funduszów dla głównego instrumentu pracy kolonizacyjnej w Palestynie. Dr. Tarło, który jest doskonałym mowcą, bawił ostatnio przez dłuższy czas w Palestynie, toteż referaty, oparte na bezpośrednich spostrzeżeniach i wrażeniach z życia palestyńskiego cieszyć się będą niewątpliwie liczną frekwencją.

„HAJOM"

W Krakowie bawi obecnie członek redakcji „Hajom", p. W. L. Zylberberg, celem przeprowadzenia akcji propagandystycznej na rzecz jedynego na całym świecie (poza Palestyną) dziennika hebrajskiego „Hajom" (Dzień), wychodzącego w Warszawie.

Org. hebrajska „Tarbut" wzywa wszystkich swych członków i sympatyków o czynną pomoc w akcji pozyskania wielkiej rzeszy abonentów dla „Hajomu".

„NACHLAT KRAKÓW". Przed kilku dniami odbyło się walne zgromadzenie członków stow. Nachlat Kraków. Zgromadzenie zagaił p. H. Blühbaum. Imieniem zarządu złożył p. Grossfeld sprawozdanie z dotychczasowej działalności. Jak ze sprawozdania wynika, liczy stow. około 60 członków. Wysłani w swoim czasie do Palestyny pp. Grossfeld i Blühbaum zakupili koło Hajfy 2000 dunamów bardzo dobrej ziemi nadającej się tak do ekstensywnej jak do intensywnej uprawy, obecnie przystępuje stow. do osiedlenia części swoich członków na zakupionym gruncie. W tym celu wyjeżdża w najbliższych tygodniach grupa złożona z 10 członków, którzy rozpoczną natychmiast pracę przygotowawczą dla dalszych członków.

Po wyrażeniu wotum ufności dla ustępującego wydziału wybrano nowy wydział, w skład którego weszli pp. H. Blühbaum B. Grossfeld, J. Dym, M. Zuckier, J. Horowitz, J. Auglisten, L. Korn, M. Horowitz, J. Grossfeld i J. Herschberg.

— **KLUB TEL AWIW** zawiadamia swoich członków o rozpoczęciu się działalności sezonowej wykładem p. prof. Mifelewa na temat „Współczesne zadania kulturalne", który odbędzie się w sobotę, dn. 17 bm. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu klubu Tel Awiw przy ul. Stradom l. 13.

— **EGZEKUTYWA ORG. „AGUDAT HANOAR HAIWRI"** urządza dnia 17 bm. zebranie młodzieży żydowskiej w sali „Ezry" Krakowska 43. Dr. Braun z Jerozolimy będzie referował o odbudowie Erec—Israel. Początek o godz. 5-tej.

— **ZEBRANIE AKADEMIKÓW** w lokalu szomrowym, Dietla 36, w sobotę o godz. 3-ej. Referuje kol. Mandel.

— **KOMISARZ RZĄDU WŁ. OSTROWSKI** zwiedził w ubiegłym tygodniu w towarzystwie dyrektora Menaschego miejskie zakłady ceramiczne w Podgórzu i Krakowie, oraz w towarzystwie naczelnika wydziału targowego Hajdukiewicza wszystkie place targowe w obrębie Wielkiego Krakowa.

— **WIEC BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH** odbędzie się we czwartek 22 bm. o godz. 6'30 wieczorem w sali Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego. Plac Szczepański l. 8. Bliższe szczegóły w Sekretarjatach Związków Zawodowych.

— **KRAKOWSKIE KOŁO TWA NAUCZ. SZKÓŁ ŚRED. I WYŻSZ.** zawiadamia iż posiedzenie Koła odbędzie się w sobotę, d. 17 bm. o godz. 6 wiecz. w sali Nr. 35 Coll. Novi. Na porządku dziennym odczyt „O gruźlicy" prof. Uniw. Jagiell. Dra Tomasza Janiszewskiego. oraz referat prof. F. Brablеca o „Memorjale Koła chrzanowskiego". — Wstęp wolny, goście mile widziani.

— **DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE.** Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Siemiradzkiego l. 24, gdzie Piotr Madej robotnik, poderżnął sobie nożem żyły u rąk w zamiarze samobójczym. Lekarz pogotowia opatrzył Madeja i przewiózł go do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku był brak pracy od dłuższego czasu.

Również usiłowała pozbawić się życia Marja Rodziszewska (lat 26), zamieszkała przy ul. Krakowskiej przez wypicie większej ilości spirytusu denaturowanego. Desperatkę przewiozła karetka pogotowia do szpitala. Powodem zamachu miała być nieszczęśliwa miłość.

— **POŻAR MIESZKANIOWY.** Wczoraj nad ranem wezwano straż pożarną na pl. Kochanowskiego l. 26, gdzie w mieszkaniu p. Anny Boguszewskiej zapaliła się podłoga i meble od pieca. Straż ogień ugasiła.

— **ZDERZENIE SAMOCHODÓW.** U zbiegu ulic Wiślnej-Anny-Rynek główny, wskutek nieostrożnej jazdy zderzyły się dwa auta osobowe Nr. 5075 i 7120 Lwów, które nieznacznie zostały uszkodzone. Z podróżnych nikt nie odniósł uszkodzeń.

— **DANCING** na rzecz Stowarzyszenia pomocy dla biednych uczniów szkół średnich odbędzie się dziś, w sobotę 17 bm. wieczorem w sali Saskiej przy ul. Św. Jana.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— **„ZMARTWIENIA PANA HAMELBEINA".** Najzabawniejszą z komedyj Krzywoszewskiego tak zatytułowaną wystawia dzisiaj teatr m. im. J. Słowackiego. Jest to satyryczne malowidło obyczajowe pewnego środowiska warszawskiego, które autor zna i oddaje z całą ścisłością. W akcie drugim podczas próby do kabaretu salonowego jako wkładka kupletowa popularna piosenka paryska „Elle s'est fait couper les cheveux", oraz „Zespół pyjamowy".

— **OPERETKA NOWOŚCI.** Dyrekcja teatru uwzględniając ogólne położenie finansowe, postanowiła ceny miejsc „Taniego tygodnia" nadal zatrzymać jako stałe ceny w teatrze Operetka Nowości. Jest to obecnie najtańszy w Krakowie teatr. W poniedziałek 19 bm. z powodu generalnej próby widowisko zawieszone. We wtorek 20 bm. zjawi się „szlagier" sezonu operetka-nowość Gilberta „Kochanka premjera".

— **DZISIAJ WYSTĘP KAZIMIERY NIEWIAROWSKIEJ W BAGATELI.** Dzisiaj w sobotę 17 bm. odbędzie się pierwszy występ primadonny operetki warszawskiej Kazimiery Niewiarowskiej, która przybywa do Krakowa na dwa tylko występy. Poraz drugi wystąpi p. Niewiarowska w niedzielę 18 bm. w sali Bagateli.

W niedzielę 18 bm. o godz. 4 popołudniu pojawi się poraz ostatni wesoła farsa amerykańska „Potasz i Perlmutter".

— **KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** (Rynek gł. A—B, l. 39). Sobota, 17 i 24 bm. prof. Uniw. Dr Zdzisł. Jachimecki: Twórczość Karola Szymanowskiego (z ilustr. pp. Ludw. Marek-Onyszkiewiczowej, Witold. Markiewiczówny i in.); wtorek 20 bm. prof. Uniw. Dr Jerzy Smoleński: W kraju piramid — wrażenia z wycieczki (z obrazami świetl.) środa, 21 bm. Dr Adolf Klęsk: Jak działa kobieta na mężczyznę? (z obrazami świetln.); czwartek, 22 bm. Wanda Konczyńska: Charakterystyka Bolesława Chrobrego. Pocz. o godz. 7 wiecz.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Zmartwienia pana Hamelbeina".
Niedziela: pop. „Obrona Częstochowy"; wieczór Zmartwienia pana Hamelbeina".

OPERETKA

Sobota: pop. „Biedna dziewczyna"; wiecz. „Rewanż".
Niedziela: pop. „Biedna dziewczyna"; wiecz. „Hrabina Marica".

„BAGATELA".

Sobota: Występ Kazimiery Niewiarowskiej.
Niedziela: pop. „Potasz i Perlmutter"; wiecz. Występ Kazimiery Niewiarowskiej.

TEATR ŻYDOWSKI, UL. BOCHEŃSKA.

Sobota: „Rumuńskie wesele" (premjera).
Niedziela: pop. i wieczór „Rumuńskie wesele".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Syn Sahary". Egzotyczny dramat.
NOWOŚCI: „Dwaj włóczędzy z Prateru". Komedja w 10-ciu aktach z Pat i Patachonem w roli gł.

gedja z życia żydowskiego w o-miu aktach.
UCIECHA: Ossi Oswalda w 8-mio aktowej komedji „Ekspress miłości. Ponadto: „Pali się". Komedja w 2 aktach oraz pobyt p. Cziczerina w Warszawie. Zdjęcie aktualne.
WANDA: „Piekielna jazda". Ultra-sensacyjny dramat Foxa w 7-miu aktach. Nadto: „Piekarnia jakich mało". Komedja w 2 aktach oraz tygodnik Foxa.
SZTUKA: „Głosy samobójców".

Ze sportu

DWUDNIOWE ZAWODY PIŁKARSKIE CRACOVII (17 i 18 bm.) wzbudziły w szerokich kołach publiczności sportowej ogromne zainteresowanie. Zarówno Cracovia, jak i Viktorja Žižkov wystąpią w obydwu dniach w pełnych składach. Początek zawodów zarówno w sobotę, jak i w niedzielę punktualnie o godz. 2'45 popoł.

HASMONEA—HAKOAH. W sobotę 17 bm. o g. 3'15 pop. odbędą się na boisku, Makkabi" zawody: „Hasmonea—Hakoah". Poprzedzą o godz. 1'45 zawody „Gideon II.—Hakoah II."

Listy z kraju

NISKO. (Ż. F. N. drażni fanatyków.). Niebiosa obdarzyły nas — niechaj towarzysze z Wiśnicza przyjmą to do wiadomości na swoje pocieszenie — synem rabina wiśnickiego, który piastuje tu obecnie godność asesora rabinackiego. Po ojcu swoim odziedziczył ten młody człowiek skłonności do bojującego klerykalizmu i do posługiwania się w tym celu chuligańskiemi metodami. Gdy swego czasu, jeszcze podczas Pesach, wywieszono u nas w bóżnicy odezwę Ż. F. N., p. rabin chciał temu przeszkodzić, atoli stanowczość kahału na czas go zmitygowała. Nauczka ta nie wystarczyła jednak p. Lazarowi Rubinowi, który wraz z bandą swoich adherentów obecnie, w „szabat tszuwa", nie zważając na sobotę, pozrywał odezwy Ż. F. N. wywieszone w bóżnicy za zezwoleniem kahału. Do tej bandy należy m. in. p. J. Ch. Glanz, syn osławionego z historji odezw tarnowskich Issera Glanza. Na szczęście jesteśmy tutaj w Nisku w lepszem położeniu aniżeli nasi przyjaciele w Wiśniczu, gdyż przeważający ogół obywateli żydowskich z oburzeniem napiętnował zachcianki kilku ciemnych fanatyków, dążących do wywołania awantur w bóżnicy.

RZESZÓW .(20-lecie Haszacharu. — Zamknięcie szkoły hebrajskiej. — Ochronka żydowska. — Ruch chałucowy.) Stowarzyszenie sjońskiej młodzieży „Haszachar" święciło niedawno 20-lecie swego założenia. Stowarzyszenie prowadzi od 20 lat pożyteczną działalność. Zasługą jego jest stworzenie „Iwrji" i założenie szkoły hebrajskiej. Z okazji 20-lecia urządzono wieczór uroczysty, na który złożyło się zagajenie p. Chaima, mowa dra Kanfera i jednoaktówka Pereca pt. „Sbrennt". Po wieczorku odbył się bankiet. Ludność żydowska oburzona jest z powodu zamknięcia szkoły hebrajskiej którą po 6-cioletniej owocnej działalności rozwiązały władze rzekomo z braku odpowiedniego pomieszczenia. Budynek, w którym mieściła się szkoła, przeszedł ostatnio na własność Kasy chorych. Wielką żywotnością odznacza się tutejsza ochrona żydowska. Pracowity komitet zajmuje się tą instytucją, skupiającą 40 dzieci w wieku od 4—10 lat. — Ruch chaluc owy jest w naszem mieście bardzo ożywiony. Niedawno wyjechała kwuca chalucim, złożona z 14 osób do Palestyny.

OSIEK. (Kor. wł.). Osiek jest małą mieściną w jasielskim, słynną z swoich targów końskich. Ale myliłby się ten, ktoby sądził, że kultura „zachodu" nie ma tutaj wcale miejsca. Znalazła ona bowiem gorliwego propagatora w osobie kierownika tut. szkoły, p Rajmana, który rozsiewa ją wśród swoich wychowanków nietylko słowem, ale i... nożycami. Otóż gorliwy p. kierownik sam, własnoręcznie zajął się obcinaniem pejsów żydowskim chłopcom, uczęszczającym do szkoły. Takie doraźne egzekucje mają widocznie zdaniem p. kierownika, wielką doniosłość wychowawczą. Ale nie koniec na tem. W odniesieniu do swych żydowskich wychowanków stosuje szanowny p. kierownik specjalny i bardzo ciekawy szkolny kodeks karny. Otóż ni mniej ni więcej: zwykłą karą dla żydowskiego dziecka jest klęczeć u stóp krucyfiksu... Jakie to może mieć błogie wpływy wychowawcze na młodzież, nie tylko żydowską, to zapewne tajemnica p. kierownika, a jaki stąd ogólny efekt moralny, pod wielu względami, to niechaj się postarają osądzić niektórzy nie-żydowscy czytelnicy.

Dodać jeszcze się godzi, że w powyższych działalnościach pedagogicznych wtóruje panu kierownikowi jego podwładna, ale też cięta i energiczna, panna Mładecka. **M-r. K.**

Przegląd gospodarczy

HANDEL

ZWOLNIENIE SPIRYTUSU OD OBROTU WEWNĘTRZNEGO. Fabryki wódek, które przed dniem 1 stycznia 1925 nabyły na własne potrzeby spirytus oczyszczony i chcą go zwolnić od obrotu wewnętrznego powinny najpóźniej do dnia 30 listopada 1925 złożyć odnośne podania do dyrekcji Monopolu Spirytusowego, uprawnionej do wydawania zwolnień.

SWOBODNY PRZYWÓZ CZESKIEGO KOKSU. Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów koks pochodzenia czechosłowackiego został dopuszczony do wolnego przywozu. Wymagane dotychczas zezwolenia na import koksu tego do Polski nie są wymagane przez władze celne, które zadawalniają się okazaniem dokumentu stwierdzającego czechosłowackie pochodzenie towaru.

PRZEMYSŁ

SYTUACJA W PRZEMYŚLE DRZEWNYM. W ciągu okresu lipiec—wrzesień produkcja leśna uległa znacznemu zmniejszeniu dochodząc do stanu krytycznego. Ruch tartaczanyześrodkował się tylko w wielkich firmach rozłożonych po miastach, mniejsze zaś tartaki musiały interesy swe zlikwidować lub też wstrzymać produkcję. Zbyt w kraju jest b. nieznaczny, ponieważ brak zapotrzebowania na drzewne materjały budowlane z powodu braku kapitałów płynnych i kredytów długoterminowych. Trudność w nawiązaniu stosunków z innemi rynkami drzewnemi oraz przerwaźnie wywozu do Niemiec wpłynęły również niekorzystnie na wywóz drzewa zagranicę. Obecnie za większych odbiorców miękkich gatunków polskiego drzewa można uważać Anglję, Belgję, Francję i Holandję. Ale i w tym dziale konkurencja szwedzka, finlandzka, a także i rosyjska w znacznym stopniu utrudnia zbyt.

PODATKI

PODATEK OD LOKALI, A LOKALE NIEZAMIESZKAŁE. Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, iż lokale niezamieszkane lub też nieużytkowane dla celów handlowych, przemysłowych itp. od podatku państwowego od lokali są zwolnione na czas faktycznego nieużytkowania w tych wypadkach, gdy w żadnym okresie roku podatkowego nie były wynajęte, lub użytkowane ani przez samego właściciela, ani wogóle przez nikogo. Wyjaśnienie to dotyczy, przedewszystkiem lokali przemysłowych i domów mieszkalnych zamkniętych na czas dłuższy, czy to wskutek niemożności użytkowania ich, czy też skutkiem zastoju w przemyśle, pożaru lub jakiejkolwiek innej siły wyższej.

Z giełdy.

— **Giełda krakowska z 16 bm.** (w nawiasie kursy z 15 bm.) Bank Przemysłowy 0.15, Bank Sp Zarobk 4, Tohan 0.14—0.15, Trzebinia 0.18 (0.16), Parowozy 0.27 (0.27), Górka 10.20, Siersza g. 2.10, Tepege 0.32 (0.32), P. Nafta 0.17—0.18, Ćmielów 0.26, Chodorów 3.85—3.90, Chybie 3.90 (3.75).

Dolary nieoficjalnie 6.05—6.10.

Giełda warszawska z dnia 16 b. m. (PAT.) **Waluty:** Belgja 27·25, Holandja 240·60, Londyn 28·98, Nowy Jork 5·96, Paryż 2673, Praga 17·76, Szwajcarja 115·46 Wiedeń 84·39, Włochy 24 24.

Papiery państwowe: 5% pożyczka konwersyjna 43½, 8% pożyczka konwersyjna 70, pożyczka dolarowa w dol. 64·75, w złotych 387·20, pożyczka kolejowa 85·—

Akcje: Bank Małopolski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0·16. Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·—, Puls 6·—, Wild 3·—, Cegielski 0·24, Parowozy 0·32, Zawiercie 7·10, Żegluga 0·17, Polska nafta 0·50, Siła Światło 0·17, Ćmielów 0·14, Starachowice 1·24, Pocisk, 1 20, Zieleniewski 10·,— Żyrardów 6·85, Chodorów 3·90.

Giełda wiedeńska z dnia 16 b. m. (PAT.)

Dewizy. Amsterdam 28470, Belgrad 1258, Berlin 16868 Bruksela 3226, Budapeszt, 9917, Bukareszt 338, Chrystania 14495, Kopenhaga 17755, Londyn 343 , Madryt 10180, Medjolan 2828, Nowy Jork 708 5, Paryż 3153, Praga 2099, Sofja 51 , Sztokholm 18970, Warszawa 116·55—117·15, Zurych 13658, dolary 710·—, belgijskie —, bułgarskie 510·, duńskie ——, marki niemieckie 16850, angielskie 3425, jugosłowiańskie 1257, norweskie —, polskie 117 0, rumuńskie 340, szwedzkie 3610, szwajcarskie 136 , hiszpańskie 10155, czeskie 20·98, węgierskie 995 , tureckie ——.

Akcje: Zieleniewski 122· , Silesja 7· , Lunto 160, Gal. Karpaty 1 7, Galicja 867, Siersza 26·5, Bank Małopolski —·, Bank Hipot. ·, Tepege ·—.

Papiery lokacyjne. Austr. renta 2·— renta lutowa 2·69, losy tureckie 4·79, Bodenkredit 179— austr. zakł. kred. 12 6 koleje austr. 3 3·

Zurych, 16. 10 PAT. Paryż 23.15, Londyn 25.10.7, Nowy Jork 5.18.7, Belgja 23.60, Włochy 20.80, Hiszpanja 74.37, Holandja 208.45 Berlin 1.23.4, Wiedeń 73.15, Sztokholm 138.85, Oslo 105.50, Kopenhaga 129.25, Sofja 3.77 i pół, Praga 15.35, Warszawa 85, Budapeszt 0.72.6, Białogród 9.22.5, Ateny 6.75, Konstantynopol 2.92, Bukareszt 2.50 Helsingfors 13.05, Buenos Aires 203.50. Tendencja niepewna.

Aresztowanie świadka za sprzeczne zeznania

Sensacja na wczorajszej rozprawie przeciw Steigerowi.

(Telefonem od naszego specjalnego korespondenta.)

Lwów, 16 10. Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się ze znacznem opóźnieniem. Zwykle rozprawy rozpoczynają się punktualnie o godz. 9-tej. Dzisiaj rozpoczęła się o godz. 10.30, gdyż trybunał udał się na naradę w sprawie wniosków prokuratora. W dalszym ciągu zeznawał świadek dr Lewicki.

Dalsze zeznania dra Lewickiego

Obr. dr Landau: Pan biegł za Steigerem i podobno wołał za nim? Czy zauważył pan skutki swojego wołania za Steigerem? Pan coś zeznał o tem w śledztwie policyjnem. Czy Steiger usłyszał pański krzyk czy stanął?

Św.: Tak, momentalnie.

Dr. Landau: Pan w śledzwie podał, że w tym czasie, kiedy uciekał Steiger uciekał także drugi osobnik, którego pan dobrze widział, scharakteryzował pan jego postać.

Dwóch uciekało

Dr. Lewicki: Szczegółów nie opisywałem, biegł za nim nietylko on, ale także i inni.

Dr. Landau: Mnie chodzi głównie o to, że w tej samej chwili o kilka kroków uderzyło pana, że biegł drugi osobnik, którego pan opisuje.

Św.: Dokładnie nie opisuję, bo to są spostrzeżenia tylko migawkowe.

Dr Landau: W śledztwie podał pan, że ten osobnik był nizkiego wzrostu, że pan puścił się za nim. Czy to jest zgodne z rzeczywistością?

Św.: O ile sobie przypominam, to tak.

Dr. Landau: Bo tak jest, zeznania pańskie z dnia 6 września złożone przez pana na policji bezpośrednio po zajściu a więc wtedy, gdy były w żywej pamięci.

Św.: Tak, to było bezpośrednio po zajściu.

Przew.: odczytuje zeznania świadka z których wynika, że świadek widział wtedy także drugiego osobnika.

Przew.: Czy przypomina sobie pan, że widział rzeczywiście dwóch ludzi?

Św.: Tak, pierwszego osobnika i drugiego.

Przew. czyta z protokołu: jakiś młody człowiek, niskiego wzrostu i zwraca się do świadka: czy przypomina sobie pan to rzeczywiście?

Św.: Dziś nie mogę sobie tego przypomnieć, ale skoro zeznawałem, to rzeczywiście tak było.

Przew.: Następnie pan był słuchany w śledztwie i o tym drugim osobniku pan wcale nie wspomniał, a mówił pan tylko o Steigerze.

Kobiety nie było

Dr. Ringel: Wtedy, gdy była grupa złożona z kilku ludzi, czy widział pan między Steigerem a drugim osobnikiem jeszcze kogoś?

Św.: Nie, ta przestrzeń między Steigerem a drugim osobnikiem była zupełnie wolna.

Dr. Ringel: Czy widział pan kobietę za Steigerem, która bezpośrednio dążyła za Steigerem?

Św.: Nie zauważyłem.

Dr Ringel: Przypuszczam, że gdyby ta kobieta była krok za Steigerem, byłby pan ją zauważył?

Św.: Między oskarżonym a tym osobnikiem była dość duża odległość. Ja skoncentrowałem cały swój wzrok na nim i nie zauważyłem innej osoby.

Przew.: Mogła tam nawet być kobieta.

Dr Ringel: Ponieważ wzrok pański objął przestrzeń kilku kroków, to byłby pan musiał objąć wzrokiem także i tę osobę, która w obrębie tej przestrzeni tam się znajdowała.

Św.: Przestrzeń ta była wolna i gdyby ktoś na tej przestrzeni za uciekającym się znajdował to byłbym go musiał widzieć.

Przew.: Pan miał skoncentrowany swój wzrok na osobie, którą pan wewnętrznie podejrzewał, jako sprawcę zamachu, więc nie zwracał pan uwagi na inną osobę?

Dr. Landau: Zauważył pan także grupkę ludzi, dążących w tymsamym kierunku. Czy między Steigerem a tą grupką ludzi nie zauważył pan nikogo?

Św.: Przestrzeń była zupełnie wolna.

Sprzeczność z zeznaniami Pasternakówny

Dr. Grek: Zwracam uwagę, że nikt się na przestrzeni między Steigerem a świadkiem nie znajdował, a Pasternakówna twierdzi, że była na dwa, trzy kroki za Steigerem.

Dr. Landau: Z grupy ludzi, która stała obok pana wybił się i zwracał pańską uwagę drugi osobnik niedaleko Steigera, co do którego szczegóły pan sobie przypomniał i podał na policji.

Przew.: Świadek zeznał, że obecnie sobie nie przypomina.



RADCA SĄDU CHLAMTACZ
członek Trybunału w procesie Steigera.

Dr Landau: Ale na policji pamiętał, bo gdyby między Steigerem a osobnikiem, znajdowała się jakaś kobieta, to byłby podał, że nie osobnik, ale kobieta.

Św.: Ja będąc na jezdni, oglądałem się za nim, a obejmowałem tę przestrzeń między oskarżonym, a drugim osobnikiem, który biegł po zewnętrznej stronie chodnika.

Dr. Landau: Pan kobiety nie zauważył bliżej jezdni? Więc osobnik ten według zeznań pana nie był kobietą?

Świadek nie odpowiada.

Ręka w górze

Dr Landau: Nam chodzi o podniesienie ręki do góry. Czy pan zdjął kapelusz, gdy Prezydent przejeżdżał?

Św.: Ja byłem w odległości kilku kroków i kapelusza nie zdejmowałem. Kiedy przechodziłem poprzednio przez ulicę Halicką, a przejeżdżał tamtędy pan Prezydent, wtedy zdjąłem, ale czy w tej chwili także, tego sobie dokładnie nie przypominam.

Dr Landau: Jeden ze świadków zeznawał, że nikt kapelusza nie zdejmował. Przedtem, gdy pan był na Halickiej, czy wtedy zdejmowano kapelusze?

Św.: Jedni zdejmowali, inni nie.

Następnie na pytanie dra Ringla świadek stwierdza, że zauważył w powietrzu jasny dym.

Swiadek Ułam

Następnie zeznaje architekt Michał Ułam. W ogólnych zarysach przedstawia, że stał w chwili zamachu na balkonie kawiarni de la Paix, widział jak bombę rzucono z jezdni i ten, który rzucił uciekał w stronę ul. Legjonów, ubrany w jasny płaszcz i jasny kapelusz. Widział go tylko z tyłu twarzy zaś nie widział. Następnie opowiadał, że rozmawiał z kilku osobami, które rozmawiały o zamachu, a każdy przedstawiał to inaczej. Rozmawiał także z p. Franzosowa, która mówiła, że widziała sprawcę ubranego w bronzowy płaszcz i czarny kapelusz, a gdy zeznawała to na policji, komendant Lukomski powiedział jej: to jest przecież nasz wywiadowca.

Pani trzy razy zmieniła swe zeznania!

Gdy przybył na policję, zastał w tym pokoju pewną panią, którą poznał później jako Pasternakównę, którą przesłuchiwał kom. Kajdan. Otóż krzyczał na nią: pani przecież już trzy razy zmieniła swoje zeznania! Pani się musi przecież raz zdecydować do jednego!

Przew.: Czy widział pan, jaka była sytuacja co do ludzi tam się znajdujących? Czy objął pan wzrokiem ludzi tam się znajdujących?

Św.: Tam było kilkadziesiąt osób

Przew.: A może kilkaset?

Św.: Możliwe. Większa połowa jezdni była zajęta.

Przew.: A może pan zwrócił uwagę na zachowanie tej grupy ludzi?

Św.: Nie zauważyłem.

Przew.: Czy kłaniano się panu Prezydentowi? Czy podnoszono ręce do gory?

Św.: Kłaniano się z jezdni, a także z balkonów.

Dr Grek: Czy pan sobie przypomina stanowczo słowa które kom. aKjdan mówił do p. Pasternakówny, że: Pani zmienia już trzeci raz swoje zeznania, że musi się trzymać jednego?

Przew.: Świadek już zeznał i twierdzi, że nie wie, do czego to się odnosiło.

Dr Grek: Stwierdzam, że świadek wie, do czego się to odnosiło. Odnosiło się to bowiem do zeznań Pasternakówny.

Ręka przed, czy za latarnią?

Następnie zeznaje świadek Marta Majstruk. Pochodzi z gminy Wojnica, pow. Włodzimierz Wołyński. W ogólnych zarysach zeznania jej są chwiejne, a nawet można powiedzieć, że sprzeczne. Chodzi mianowicie o to, że w śledztwie policyjnem i na sądzie doraźnym, świadek zeznawała, że widziała rękę podniesioną do góry w jasnym rękawie, która rzuciła bombę. Rękę tę świadek umieszcza poza latarnią. (Moment ten był bardzo obciążający dla Steigera, bo on właśnie tam się znajdował). Obecnie natomiast świadek twierdzi, że widziała tę rękę, ale przed latarnią. Powstaje dyskusja między świadkiem a przewodniczącym. Dyskusja ta toczy się właśnie na temat tego punktu, gdzie ręka była umieszczona. Świadek twierdzi obecnie, że stanowczo przed latarnią.

Przew.: (do świadka): Tu jest płaszcz, który miał na sobie oskarżony i płaszcz ten świadek poznała na policji. Jakiego koloru był płaszcz, jasny, czy czarny.

Świadek nie pamięta jakiego koloru.

Dr. Landau: Pytam się panią, tu siedzi (wskazuje na jedną z pań wśród publiczności w jasnym kostjumie) pani, czy to jest kolor jasny czy ciemny.

Przew.: Przepraszam, proszę nie mieszać osób z publiczności.

Dr. Landau: Trudno, ja jestem sam w ciemnem ubraniu, więc muszę w ten sposób pytać. (Do świadka): Proszę mi powiedzieć, co było bliżej pani, czy ręka czy latarnia?

Św.: Tego nie pamiętam.

Prokurator żąda aresztowania świadka za sprzeczne zeznania

Z kolei zeznaje świadek Klara Merksamer. Merksamerowa w toku śledztwa i na rozprawie przy sądzie doraźnym zeznawała, że bombę rzucił jakiś mężczyzna w jasnym płaszczu. Na dzisiejszej rozprawie tego już nie pamiętała. Oświadczyła tylko, że widziała tylko rzut i łuk. Kto zaś rzucił, tego nie widziała. Wobec sprzeczności zeznań, tego świadka, prokurator oświadcza, że doprowadzony temi zeznaniami

do ostateczności, wnosi o spisanie protokołu i aresztowanie tego świadka.

Sine ira et studio

Zabiera głos obr. dr. Ringel: Ja nie zostałem doprowadzony do ostateczności wnioskiem prokuratora, postaram się tylko ściśle spokojnie, sire ira et studio oświadczyć się co do tego wniosku. Odnośnie zaś do meritum sprawy przesłuchiwano trzech świadków, powołanych przez prokuratora. Nie możemy wiedzieć obecnie, gdzie jest prawda, kto mówi prawdę i jak mamy ją ocenić. Brak substratów, brak materjału, abyśmy mogli wysnuwać wnioski. Wiedzieliśmy w ostatnim procesie, a także w poprzednim procesie Jaegera, że chodzi o migawkowe wrażenia i że osoby nawet bardzo inteligentne mogły się mylić, a cóż dopiero osoba, o której inteligencji trybunał mógł sobie zdanie wyrobić. Mówię to dlatego, że chodzi mi o to, aby atmosfera obecnego procesu simy przeciwko temu, aby już teraz wprowadzono atmosferę, która ma świadków przyszłych teroryzować. Obrona ma bardzo obszerny materjał dowodowy, że odnośnie do tego, co się działo w czterech murach śledztwa, nie wszystko szło jak tutaj idzie, gdzie jest kontrola sądu i Wys. Trybunału. Ja się zapytuję, czy jest jakaś obawa kolizji, ucieczki, czy czegoś podobnego, coby motywowało aresztowanie świadka. Zdaję sobie dokładnie sprawę z tego, że każde słowo, które tu pada ma wielką wagę ale mimo to proszę, aby Wys. Trybunał był łaskaw nie dać przyczyny ku temu, aby atmosfera tego procesu była tego rodzaju. Proszę, aby pamiętano o tem, że ten proces, który przez wiele tygodni będzie przykuwał uwagę nie tylko kraju, prowadzono jak najspokojniej, w jaknajspokojniejszej atmosferze. Tego wymaga interes i powaga państwa i sądu.

Trybunał udaje się na naradę i po godzinnej naradzie uchwala, że **Merksamerowa jest aresztowaną** i poleca ją odstawić do sędziego śledczego.

Fakt ten wywołał na sali niezwykłe wrażenie.

Na tem rozprawę odroczono. Dalszy ciąg jutro o godzinie 9-tej.

Dochodzenia dyscyplinarne przeciw kom. Kajdanowi

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 16 10. Przeciwko komisarzowi Kajdanowi, który jak wiadomo z zeznań Steigera, przy przesłuchaniu po aresztowaniu uderzył go w twarz, wytoczono dochodzenie dyscyplinarne.

Procesowi przysłuchają się delegaci głównej komendy policji z Warszawy.

Wielka katastrofa w kopalni węgla w Austrji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 16 10. (D) Z miejscowści Fundsdorf koło Gracu donoszą o katastrofie, jaka wydarzyła się w temtejszej kopalni węgla. Winda, transportująca węgiel na powierzchnię ziemi zerwała się. Na szczęście w chwili katastrofy nie znajdowali się w windzie górnicy. Z powodu zerwania się windy 300 górników zostało na pewien czas odciętych od świata. We Wiedniu krążyły w międzyczasie pogłoski o tem, jakoby w czasie katastrofy zginęło 300 górników.

Ogromne zainteresowanie rewelacjami o Olszańskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16. 10 Sin. Wiadomość podana przez Hajnt i Moment o Ukraińcu Olszańskim wywołała wielkie zainteresowanie w Warszawie. Koła rządowe zainteresowały się tą sprawą i wydały zarządzenia w celu zasięgnięcia odpowiedniej informacji w prezydjum policji w Berlinie. Również do poselstwa polskiego w Berlinie wystosował rząd depeszę.

Jeden z dziennikarzy warszawskich rozmawiał w tej sprawie w dniu dzisiejszym z prezydjum policji w Berlinie, gdzie mu oświadczono, że istotnie Olszański przebywa w Berlinie, ale dotąd nie był przesłuchiwany przez władze.

Wedle dalszych doniesień z Berlina przed rokiem policja lwowska prowadziła w tej sprawie korespondencję z Berlinem.

Niemiecka straż graniczna zapytana oświadczyła, że w tym czasie istotnie ktoś przekroczył granicę, ale nie jest wiadomem, jakoby przyznał się.

Obawy angielskie o Indje

Londyn, 16. 10 PAT. W przemówieniu wygłoszonem w Constitutional Club, podsekretarz stanu dla Indyj lord Birkenhaud zaprzeczył pogłoskom o niezgodzie panującej w łonie gabinetu. Byłoby przedwczesnem, mówił Birkenkead, starać się zapewniać, że wszelkie powody do obaw o Indje zostały usunięte, są jednak pewne oznaki stopniowej poprawy tamtejszych stosunków i przewidywać można, że kraj ten nie da się sprowokować na drogę, której Anglja nie mogłaby uznać. Wkońcu zaznaczył Birkenhead że konserwatyści zamierzają wytrwale kroczyć na drodze wskazanej im przez Józefa Chamberlaina.

Sowjety wobec Ligi narodów

Berlin, 16. 10. PAT. Cziczerin stwierdza w „Berliner Tageblacie", że oświadczenie jego podane przez „Vossische Ztg." i „Boersenztg. am Mittag", w niektórych punktach mogłoby wywołać wrażenie, jakoby nastąpiło zbliżenie Rosji do Ligi narodów, w rzeczywistości jednak stanowisko Sowietów wobec Ligi narodów nie uległo najmniejszej zmiania.

Podatek majątkowy

Jak donoszą pisma warszawskie, zgodnie z zarządzeniem ministerstwa skarbu w r. b. płatna jest jedynie jedna czwarta część wykazanej w rozesłanych nakazach płatniczych różnicy pomiędzy 3-ma definitywnemi ratami a wpłatami uskutecznionemi w formie zaliczek i rat prowizorycznych.

Pozatem żadne płatności z tytułu podatku majątkowego nie przypadają w r. b., a zaległości z tytułu zaliczek i prowizorycznych rat nie będą ściągane.

Zgodnie z ustawa o podatku majątkowym i rozesłanemi nakazami płatniczemi w r. b. przypadało do zapłacenia w całem Państwie (bez Górnego Śląska i bez nieruchomości miejskich, podlegających ustawie o ochronie lokatorów, które mają wpłatę podatku majątkowego odroczoną do 1926 r.) na poczet podatku majątkowego od 1-szej grupy kontyngentowej 107 milj. zł. W myśl ostatniego rozporządzenia pobrana będzie tylko jedna czwarta część tej sumy tj. 26.750,000 zł.

O rozmiarze powyższej ulgi świadczy następujący przykład:

Płatnikowi wymierzono definitywny podatek majątkowy ze zwyżką kontyngentową w kwocie 50.000 zł. Trzy pełne raty tego podatku wynoszą 25.000 zł. Dotychczas płatnik wpłacił w formie zaliczek i prowizorycznych rat 10.000 zł. Różnica przypadająca do pobrania wynosiła 15,000 zł.

Zgodnie z ostatniem zarządzeniem z sumy tej przypada do zapłaty tylko jedna czwarta część tj. 3.750 zł., która to suma winna być wniesiona w ciągu 60-ciu dni odroczenia na kazu płatniczego.

Pozostałe trzy czwarte różnicy płatne będą w r. 1926 w ratach i terminach które później będą ustalone.

Ponadto celem ułatwienia uiszczenia podatku majątkowego właścicielom domów, którym na zasadzie art. 66 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. odroczono w swoim czasie wspomniany podatek do dnia 1 stycznia 1925 r., Ministerstwo skarbu rozłożyło wpłatę przypadającej różnicy na 4 równe raty kwartalne, płatne: I — do dnia 15 lutego, II — do dnia 15 maja, III do dnia 15 sierpnia i IV — do dnia 15 listopada r. 1926 bez doliczania odsetek za odroczenie. Powyższe ulgi będą stosowane z urzędu bez specjalnych próśb płatników.

Zaznaczyć należy, iż minister skarbu w najbliższych dniach wniesie do Sejmu projekt noweli do ustawy o podatku majątkowym. Projekt ten przewiduje ograniczenie poboru podatku majątkowego od płatników podlegających zwyżce kontyngensowej do kwot przypadających na podstawie obecnych nakazów płatniczych, wskutek czego ogólny kontyngent podatku majątkowego w sumie 1 miljarda złotych obniżony zostanie do 432 milj. zł.

Ponowny spadek kursa franka francuskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 16. 10. (K) W notowaniach franka w dniu dzisiejszym nastąpiła ponowna strata kursu o dwa procent. Nowy ten spadek franka przypisują działalności Stanów Zjednoczonych które zamierzają tak długo akcję tę kontynuować, aż Francja pójdzie na ustępstwa w sprawie długów w Stanach Zejdnoczonych.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

ECHA TRAGICZNEJ ŚMIERCI DWOJGA OSÓB.

W swoim czasie donosiliśmy o samobójstwie porucznika Kasperkiewicza na cmentarzu rakowickim. Desperat pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru na grobie swej znajomej Heleny Koziołowej, nauczycielki z Krotoszyna w Poznańskiem. Koziołowa, żona profesora gimnazjalnego, w czasie chwilowego pobytu w Krakowie poddała się niedozwolonemu zabiegowi, dokonanemu przez akuszerkę, a wskutek nieudania się zabiegu zmarła. Śmierć Koziołowej stała się przyczyną samobójstwa por. Kasperkiewicza.

Wczoraj w krakowskim sądzie okręgowym przed trybunałem orzekającym odpowiadała akuszerka Paulina Nowakowa za wykonanie niedozwolonego zabiegu na śp. Koziołowej. — Rozprawa na wniosek prokuratora toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Nowakowa wyparła się winy podając świadków dla wykazania swego alibi. Rozprawę odroczono celem dopuszczenia tych świadków. Przewodniczył sso. Kraus, wotowali sso. Sośnicki i sso. Świądrowski, oskarżał prok. Schwarzkopf, bronili adw. Dr Bogdani i adw. Dr Goldblatt.

— **Z ŻKS. JUTRZENKA** donoszą: W związku z głośną swego czasu napaścią niektórych członków tego Tow. na członka klubu p. Stattera zarząd KZPN. uchwalił ukarać gracza Krumholza dwuletnią dyskwalifikacją, a Grinnberga i Dra Weissa 6-ciomiesięczną dyskwalifikacją.

WESOŁY KĄCIK.

CLEMENCEAU O SOBIE.

„Tygrys" przeżuwa w swem ustroniu bretońskiem wspomnienia przeszłości, zaprawiając je sporą dozą zjadliwego sceptyzmu.

Jednemu ze swych nielicznych gości, który skarżył się na niewdzięczność społeczeństwa, rzekł Clemenceau:

„Czem jest wdzięczność, dowiedziałem się podczas mego ostatniego pobytu w Paryżu. Byłem świadkiem djalogu między matką a dzieckiem: Widzisz tego starego, to Clemenceau, ojciec zwycięstwa!" — To święty, mamusiu, jak Joanna d'Arc? — Tak, moje dziecko. — Ale kiedy go spalą w takim razie, mamusiu?

CO JEST PRAWDĄ W JĘZYKU DYPLOMACJI.

Pewien dyplomata rosyjski starej szkoły zapytany o to, jak można stwierdzić prawdę lub fałsz w oświadczeniach dyplomatycznych, odrzekł:

„Ja ujmuję kwestję zupełnie prostodusznie. Jeśli przysięgam na słowo honoru — kłamię bezwzględnie; ale jeżeli zapewniam, że to co mówię jest bezwarunkowo prawdą, — to, słowo honoru! — mówię prawdę!"

PROCES STEIGERA

Przez cały czas procesu Steigera, podawać będziemy obszerne sprawozdania z przebiegu rozprawy. Specjalny nasz korespondent przesyłać będzie wiadomości z procesu natychmiast, w drodze telefonicznej, tak, że Czytelnicy nasi będą każdego dnia dokładnie poinformowani o przebiegu rozprawy z dnia poprzedniego. W razie ważniejszych epizodów procesowych informować będziemy w drodze wydań nadzwyczajnych.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Redaktor odpow. Zygfryd Moses. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.